

IV. AUTOREFERAT

Imię i nazwisko:

Stanisław Kierner

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe i artystyczne:

- Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Wydział Instrumentalny, specjalność fortepian główny, dyplom 2004, klasa prof. dr hab. Marii Koreckiej-Soszkowskiej, tytuł mgr sztuki
- Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Wydział Wokalno-Aktorski, dyplom z wyróżnieniem 2006, klasa prof. dr hab. Włodzimierza Zalewskiego, tytuł mgr sztuki
- Studium Pedagogiczne, Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, 2006
- Studio operowe przy Teatrze Narodowym „La Monnaie” w Brukseli oraz przy Chapelle Musicale Reine Elizabeth, dyplom z wyróżnieniem 2006, kształcenie pod kierunkiem José van Dama
- Narodowe Konserwatorium Paryskie, certyfikat przyjęcia na rok akademicki 2006/2007 studiów podyplomowych, ukończonych w czerwcu 2007 roku pod kierunkiem prof. Mireille Alcantary
- Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Wydział Wokalno-Aktorski, 2010, stopień dr. sztuki muzycznej w dziedzinie artystycznej wokalistyka, temat pracy: *Analiza cyklu pieśni Roberta Schumanna pt. „Dichterliebe” op. 48 w aspekcie współpracy śpiewaka i pianisty*

Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych i artystycznych:

- październik 2006 – wrzesień 2010, Wydział Wokalno-Aktorski, Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, umowa o pracę – asystent
- październik 2010 – do chwili obecnej, Wydział Wokalno-Aktorski, Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, umowa o pracę – adiunkt

Wskazane osiągnięcie wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.)

- *Winterreise* (Podróż zimowa) D. 911 Franz Schuberta – płyta CD; cykl 24 pieśni na baryton i fortepian do poezji Wilhelma Müllera, wydawnictwo DUX, AP 1204, Warszawa, styczeń 2015 roku

Płyta zawiera następujące utwory:

1. Gute Nacht (Dobranoc)
2. Die Wetterfahne (Chorągiewka)
3. Gefror'ne Thränen (Zmarznięte łzy)
4. Erstarrung (Odrętwienie)
5. Der Lindenbaum (Lipa)
6. Wasserflut (Odwilż)
7. Auf dem Flusse (Na rzece)
8. Rückblick (Spojrzenie wstecz)
9. Irrlicht (Błądny ogień)
10. Rast (Postój)
11. Frühlingstraum (Sen o wiosnie)
12. Einsamkeit (Samotność)
13. Die Post (Poczta)
14. Der greise Kopf (Siwa głowa)
15. Die Krähe (Wrona)
16. Letzte Hoffnung (Ostatnia nadzieja)
17. Im Dorfe (Na wsi)
18. Der stürmische Morgen (Burzliwy poranek)
19. Täuschung (Ułuda)
20. Der Wegweiser (Drogowskaz)
21. Das Wirtshaus (Gospoda)
22. Muth! (Odwaga)
23. Die Nebensonnen (Trzy słońca)
24. Der Leiermann (Lirnik)

Współwykonawca: Michał Rot – fortepian

Nagrań dokonano we wrześniu 2014 roku w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi przy ul. Żubardzkiej 2a

Reżyser dźwięku: Wadim Radziszewski

Prezentacja wybranego dzieła – płyta z cyklem pieśni *Winterreise* D. 911 Franciszka Schuberta

„Jeślibym miał zdefiniować piękno, to upatrywałbym je w prostocie – to ona leży u podstaw najwybitniejszych dzieł sztuki”.

Niezwykle trudno jest podsumować swoją działalność artystyczną i z dystansu spojrzeć na własne dokonania i przebytą drogę, ale jeśli miałbym w jednym zdaniu powiedzieć o tym, co zawsze stanowiło dla mnie największą wartość w sztuce, powyższy cytat chyba oddałby to najlepiej.

Tak też rozpoczyna się przedmowa do mojej płyty z cyklem pieśni Franciszka Schuberta *Winterreise* D. 911, którą to płytę przedkładam jako dzieło podsumowujące moją działalność artystyczną.

Pieśni tego cyklu stały się najważniejszym odniesieniem w mojej pracy artystycznej i często do nich powracam. Możliwość ich ciągłego wykonywania jest dla mnie miernikiem kondycji śpiewaczej, a tym samym punktem wyjścia w pracy nad innymi utworami wokalnymi, w tym rolami operowymi. Można zaryzykować twierdzenie, że pieśni F. Schuberta nie sposób wykonywać źle – albo śpiewa się je dobrze, albo w ogóle nie da się ich wykonać. Kiedy jednak już się zacznie pracę nad nimi, łatwo zauważyć niezwykle, wręcz terapeutyczne działanie tej muzyki, co ściśle wiąże się ze stanem głosu i techniką wokalną.

Oprócz dużego zaangażowania emocjonalnego muzyka ta wymaga od wykonawcy gruntownej wiedzy i dojrzałości. Brak w niej elementów próżnej popisowości, a forma wszystkich utworów jest ściśle podporządkowana warstwie poetyckiej. Nie bez znaczenia jest tu oryginalny niemiecki tekst wczesnoromantycznego poety Wilhelma Müllera, wykorzystany przez Schuberta we wszystkich dwudziestu czterech pieśniach pod wspólnym tytułem autorstwa samego poety: *Winterreise* (Podróż zimowa).

Dbłość o wymowę języka niemieckiego oraz jego głębokie zrozumienie w utworach muzycznych należy do największych walorów wykonawczych. Słowo jest istotnym elementem stylistyki pieśni. Umiejętne przekazanie tekstu przydaje pieśniom ich specyficznego kolorytu i charakteru oraz wpisuje się w technikę wykonawczą.

Na początku XIX wieku w niemieckiej liryce wokalnej dokonuje się wielka zmiana, gdyż słowo i poezja w muzyce odnajdują swój pełen obraz. Często w języku niemieckim jest tak, że już budowa słowa i brzmienie wiążą się z jego znaczeniem. Zauważyli to wczesnoromantyczni niemieccy kompozytorzy, którzy jak nikt inny przed nimi zaczęli łączyć poezję z muzyką, czyniąc tę pierwszą jeszcze bogatszą. Ta zmiana, którą można by określić mianem rewolucji, dokonała się przede wszystkim w twórczości pieśniarskiej F. Schuberta. To jego pieśni zapoczątkowały niebawem łańcuch zdarzeń: stały się iskrą wielkiego pożaru romantycznej ekstazy, który w sposób niepoohamowany rozlał się już nie tylko na terenach niemieckojęzycznych, ale także w całej Europie. Fundament nowego stylu – tak wybitnie ukazany w *Winterreise*, cyklu będącym zarazem duchowym testamentem samego twórcy – stał się punktem odniesienia dla wielu pokoleń niemieckich twórców, takich jak Robert Schumann, Johannes Brahms, Hugo Wolf, Gustav Mahler, Richard Strauss i Richard Wagner.

Niemiecka liryka wokalna, w tym cykl *Podróż zimowa*, nie tylko ze względu na język stanowi duże wyzwanie dla odtwórcy. Otóż tradycja wykonawcza narzuca pewne ramy interpretacyjne, a także związana jest ze specyficznym stylem – tak bardzo pielęgnowanym

i strzeżonym przez muzyków wywodzących się z niemieckiego kręgu kulturowego. Moim wzorcem w tej dziedzinie stali się niemieccy śpiewacy Christian Gerhaher oraz Dietrich Fischer-Dieskau. Ten drugi aż dziewięciokrotnie nagrał cykl Schuberta i za każdym razem przedstawił jego treść w nieco innym świetle.

Różnorodność dostępnych nagrań, zarówno tych starszych, jak i współczesnych, pozwoliła mi osiągnąć pewną optymalną i najbliższą mojemu gustowi wizję, która jednak przede wszystkim opierała się na jak najgłębszym odczytaniu intencji samego kompozytora. Nagranie płyty z tak sztandarowym dziełem wywodzącym się z innego kręgu kulturowego było dla mnie dużym wyzwaniem. Okazało się również, że jest to jedno z pierwszych współczesnych polskich nagrań tego cyklu, dzięki czemu płyta otrzymała wiele recenzji.

Aby lepiej zrozumieć sam cykl i jego treść, należy spojrzeć na dzieło w całości, mimo że ta całość utkana jest z wielu kontrastujących pod względem budowy elementów. Stworzenie z całej opowiedanej historii jednej spójnej myśli oraz przekazanie odpowiedniego nastroju i atmosfery dzieła stały się dla mnie jednymi z priorytetowych zamierzeń.

Opisywany cykl, na który składają się aż dwadzieścia cztery pieśni, należy do najdłuższych w znanej literaturze wokalne. W okresie poprzedzającym nagranie płyty był on parokrotnie przeze mnie publicznie wykonywany, co przyniosło mi kilka ciekawych spostrzeżeń. Zawsze starałem się wykonywać go w całości, nie przerywając występu – co bywa praktykowane – po pierwszych dwunastu utworach. Przerwanie cyklu w połowie hamuje jego narrację. Może spowodować, że odbiorca utraci wątek i zostanie wyrwany ze specyficznego letargu i szczególnej atmosfery, które nierozzerwalnie wpisują się w tę muzykę. Tylko poddanie się nastrojowi tego dzieła pozwala odczuć siłę jego przesłania, a także zanurzyć się w swoistą duchowość, która z niego emanuje. Nie inaczej jest z nagraniem – łatwo tu utracić pewnego rodzaju spójność w zestawianych ze sobą utworach. Mimo że atmosfera recitalu jest niezastąpiona, moim zadaniem było wprowadzenie słuchacza w stan podobny do tego, w który wchodzi, gdy słucha koncertu na żywo. Dlatego także montaż stał się zadaniem niezwykle odpowiedzialnym. W procesie tym nieustannie uczestniczyłem, starając się świadomie zrealizować wszystkie swoje muzyczne zamierzenia.

Podróż zimowa nie była jednak dla mnie dziełem przypadkowym, gdyż moje inspiracje kameralistyką wokalną, w tym utworami z niemieckiego kręgu kulturowego, sięgają jeszcze czasu studiów. Ze względu na równoległą intensywną pracę na dwóch kierunkach, fortepianu i śpiewu, zmuszony byłem łączyć obie, mogłoby się wydawać, skrajne profesje. Fortepian wymagał długiej pracy i skupienia, co niekiedy wywoływało we mnie poczucie zamknięcia i wyalienowania. Śpiew natomiast nie dotarłby do odbiorcy, jeśli bym nie zmienił diametralnie swojego podejścia. Okazało się jednak, że skupienie i otwartość to cechy, które mogą iść ze sobą w parze. Tak też było w muzyce kameralnej: wymagała ona ode mnie zarówno dużej koncentracji i precyzji, jak też komunikatywności zespołowej i otwarcia się na publiczność.

Moje studia zaowocowały wówczas pierwszą nagrodą na Międzynarodowym Konkursie Kameralnym im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi w kategorii głos i fortepian oraz pierwszą nagrodą na Konkursie Polskiej Pieśni Artystycznej im. Edmunda Kossowskiego w Warszawie. Wykonywałem wtedy m.in. cykl pieśni *Dichterliebe* op. 48 R. Schumanna oraz *Pieśni i tańce śmierci* Modesta Musorgskiego, a także muzykę polską. Moje osiągnięcia zostały wyróżnione nagrodą „Primus Inter Pares” w kategorii „Artysta” na etapie ogólnokrajowym w 2004 roku.

Był to dla mnie czas, kiedy wokalistyka ostatecznie przeważyła nad znajdującą się na drugim końcu szali pianistyką, gdyż pozwalała mi pełniej wyrażać się w sztuce – nie „zdradzając” przy tym fortepianu, który zawsze towarzyszył mi w pieśniach.

Kameralistyką wokalną niewątpliwie stała się dla mnie punktem wyjścia w śpiewie. Swoje umiejętności techniczne, wrażliwość wokalną, poczucie stylu, gust muzyczny, a także umiejętności językowe zacząłem rozwijać głównie na podstawie pieśni. Cieszyłem się, że mogę łączyć śpiew z pianistyką, które w liryce wokalnej były na siebie skazane. Szybko odkrywałem, jak wielki potencjał na tym polu skrywa pieśń niemiecka okresu romantyzmu.

Lata studiów jednak nie były jeszcze dla mnie okresem, kiedy w sposób pełny dostrzegłem muzykę Schuberta. Wprost przeciwnie: znacznie mocniej przemawiała do mnie muzyka jego następcy R. Schumanna, zdawałoby się pełniejsza, bardziej emocjonalna, pozwalająca na większą, młodzieńczą swobodę artystycznego wyrazu. Te inspiracje zaowocowały tematem pracy doktorskiej: *Analiza cyklu pieśni Roberta Schumanna pt. „Dichterliebe” op. 48 w aspekcie współpracy śpiewaka i pianisty*, oraz nagraniem płyty ze wspomnianym cyklem pieśni. Muzyka Schuberta wydawała mi się wówczas zbyt zachowawcza, chłodna, a przez to niezbyt przystępna i pochłaniająca. Musiało minąć wiele czasu, bym dostrzegł, że pod skorupą zamrożonej rzeki nieustannie płynie woda, która, jak w *Auf dem Flusse*, szóstej pieśni z cyklu *Winterreise*, kryje wielką tajemnicę i niewypowiedzianą siłę. Ta ukryta magia zmuszała mnie do coraz głębszego zanurzania się w pełną niezwykłej klasy i nienarzucającą się muzykę Schuberta. Byłem wręcz oszołomiony tym, jak bardzo jest ona bliska człowiekowi, a przez to także prawdziwa. Tym, co ostatecznie przekonało mnie o jej wartości, była skrywająca ogromne bogactwo prostota. To ona stopniowo stawała się dla mnie najważniejszą wykładnią – miernikiem wielkiej sztuki.

Moje przygotowania do nagrania *Winterreise* trwały wiele lat. Na początku były to próby zmierzenia się z tak obszerną formą, nabycia odpowiedniej kondycji wykonawczej, opanowania mentalnego i językowego oraz, najzwyczajniej, zyskania niezbędnych umiejętności. Po pierwszym publicznym wykonaniu dzieła podczas koncertu rozpoczynającego XXIX Zimowy Kurs Wokalny w Dusznikach Zdroju w 2011 roku odczuwałem niedosyt, gdyż zdawało mi się, że tak wiele szczegółów mi umknęło. Pojawiły się wówczas także pytania natury filozoficznej: czy w ogóle należy interpretować to dzieło, narzucać własną wizję, skoro samo w sobie stanowi ono wypowiedź tak kompletną, której pod żadnym względem nie można zarzucić jakichkolwiek braków czy niedopowiedzeń.

Wiedziony jednak instynktowną potrzebą obcowania z tą muzyką i bogatszy o nowe refleksje, powracałem do niej wielokrotnie, za każdym razem ustawivszy poprzeczkę wymagań o szczebel wyżej. W tym czasie zetknąłem się z młodym pianistą Michałem Rotem, z którym połączyła mnie wspólna wizja w odczytywaniu muzyki. Nasza współpraca zacieśniała się i zaowocowała projektami artystycznymi, a także udziałem w konkursach: XVI Międzynarodowym Konkursie im. Roberta Schumanna w kategorii fortepianu i śpiewu w Zwickau w 2012 roku, w którym zakwalifikowaliśmy się do drugiej rundy, oraz II Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Andrzeja Hiolskiego w Kudowie Zdroju w 2013 roku, w którym doszedłem do finału.

To wspólne nabywanie doświadczeń estradowych doprowadziło nas do projektu, którego celem stało się nagranie niniejszej płyty.

W późniejszym czasie cykl Schuberta wykonywaliśmy jeszcze kilkakrotnie, m.in. w Narodowym Forum Muzycznym we Wrocławiu oraz podczas recitalu w Teatrze Wielkim w Łodzi, kiedy to oprócz oryginalnej niemieckiej wersji językowej, by przybliżyć tę muzykę szerszej publiczności, wykorzystaliśmy polską adaptację literacką autorstwa Stanisława Barańczaka. Stworzył on własny, pełen niezwykłego klimatu tekst, który doskonale wpisywał się w atmosferę muzyki Schuberta, jednak odnosił się do problemów i zjawisk świata współczesnego. Koncert odbył się 9 listopada 2016 roku, a był zatytułowany *Franz Schubert: „Podróż zimowa” Winterreise, Müller – Barańczak, Kiedyś i teraz...*

Płytę z cyklem *Winterreise* nagrałem we wrześniu 2014 roku. Została zrealizowana w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi przy współpracy reżysera nagrania Wadima Radziszewskiego oraz pianisty Michała Rota. Wydała ją wytwórnia DUX w styczniu 2015 roku. Projekt okładki oraz przedmowa są mojego autorstwa. Jako materiał nutowy posłużyło mi wydanie *Schubert / Bärenreiter Urtext, Winterreise op. 89 dla głosu średniego* z 2011 roku. Koncert promujący płytę odbył się 8 kwietnia 2015 roku w Warszawie.

Realizacja nagrania i wydanie przedłożonej płyty z cyklem *Winterreise* D. 911 F. Schuberta nie byłyby możliwe bez materialnego wsparcia Uczelni, za co chciałbym bardzo podziękować.

Dziękuję także współtwórcom płyty: pianiście Michałowi Rotowi i reżyserowi dźwięku Wadimowi Radziszewskiemu, oraz wszystkim, którzy swoją życzliwością i pomocą przyczynili się do jej powstania.

Edukacja oraz najważniejsze osiągnięcia artystyczne przed uzyskaniem stopnia doktora

Liryka wokalna była podstawą rozwoju mojej techniki śpiewaczej. To głównie poprzez pieśń doskonalilem swój warsztat wokalny, co z czasem pozwoliło mi na wykonywanie wymagających ról operowych, choć mój debiut sceniczny nastąpił już w roku 2001, podczas międzynarodowego projektu *Opera Island* w Danii, gdzie śpiewałem rolę Don Alfonsa w operze *Così fan tutte* Wolfganga Amadeusza Mozarta pod batutą Manfreda Honecka i w reżyserii Jonathana Millera. Było to dla mnie ważne doświadczenie, które legło u podstaw moich przyszłych wyborów i wywarło duży wpływ na moje późniejsze życie artystyczne. Odkryłem wówczas, że opera daje mi możliwość wielowymiarowego, najpełniejszego obcowania ze sztuką.

W 2004 roku, po ukończeniu Wydziału Instrumentalnego na kierunku fortepian główny w klasie profesor Marii Koreckiej-Soszkowskiej, wyjechałem na studia zagraniczne. Było to studio operowe przy Teatrze Narodowym „La Monnaie” w Brukseli oraz Chappelle Musicale Reine Elizabeth w Waterloo pod Brukselą, gdzie kształciłem się pod kierunkiem José van Dama. Uczestniczyłem wówczas w kilku produkcjach operowych, m.in. *Il matrimonio segreto* Domenico Cimarosy w roli Geronimo i *Così fan tutte* W.A. Mozarta, tym razem jako Guglielmo. Współpracowałem z wieloma wybitnymi postaciami świata sztuki, między innymi z reżyserem Vincentem Bousardem podczas wymienionych produkcji operowych oraz dyrygentem Kazushim Ono przy produkcji operowej *The Rake's Progress* Igora Strawińskiego. Studio operowe i Chappelle Musicale Reine Elizabeth ukończyłem dyplomem z wyróżnieniem w 2006 roku.

W tym samym czasie kontynuowałem studia wokalno-aktorskie w klasie profesora Włodzimierza Zalewskiego w Akademii Muzycznej w Łodzi, które ukończyłem, też w 2006 roku,

z wyróżnieniem. W tym samym roku zdałem na studia podyplomowe do Narodowego Konserwatorium Paryskiego, gdzie korzystając z otrzymanego stypendium *Młoda Polska*, przez rok kształciłem się pod kierunkiem profesor Mireille Alcantary. Ważnym punktem w mojej edukacji było również uczestnictwo w wokalnym kursie mistrzowskim odbywającym się podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Verbier w Szwajcarii w 2006 roku, gdzie przez niemal miesiąc kształciłem się pod kierunkiem Thomasa Quasthoffa.

Rok 2007 był dla mnie przełomowy, ponieważ w tym czasie, po wygraniu Międzynarodowym Konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari, w którym otrzymałem także nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie cyklu pieśni, wróciłem do kraju, by kontynuować pracę na uczelni oraz w operze. Moją pierwszą rolą w Polsce była tytułowa postać w *Henryku VI na łowach* Karola Kurpińskiego w opracowaniu Wojciecha Młynarskiego w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Do najważniejszych osiągnięć w tamtym czasie mogę też zaliczyć debiut w partii Rogera w operze *Król Roger* Karola Szymanowskiego w Operze Wrocławskiej w 2008 roku (tę rolę wykonałem także trzy lata później podczas spektaklu w Staatstheater-Meinz w Niemczech). We Wrocławiu wykonywałem również partię Adama w *Raju utraconym* Krzysztofa Pendereckiego. Z muzyką Pendereckiego zetknąłem się też w Operze Krakowskiej przy produkcji opery *Diabły z Loudun*, w której zaśpiewałem partię Urbana Grandiera. W Krakowie uczestniczyłem także w przygotowaniach opery *Cesarz z Atlantydy* Viktora Ullmanna, w której wykonałem rolę Lautsprechera.

Ciekawym doświadczeniem było dla mnie uczestnictwo w Międzynarodowym Konkursie i Festiwalu Operowym *Armel*, zorganizowanym przy współpracy francuskiej Mezzo TV w 2009 roku. Dotarłem wówczas do finału konkursu, a produkcje operowe z moim udziałem, *Godzina hiszpańska* Maurice'a Ravela (Ramiro) oraz *Aleksander bis* Bohuslava Martinů (Aleksander), były retransmitowane przez Mezzo.

Osiągnięcia artystyczne po uzyskaniu tytułu doktora oraz praca na uczelni

Swoją pracę akademicką rozpocząłem 1 października 2006 roku jako asystent przy Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi.

Po kilku latach działalności, w czerwcu 2010 roku, otrzymałem możliwość otwarcia przewodu doktorskiego. Swoją pracę doktorską obroniłem kilka miesięcy później, 30 września 2010 roku, i zostałem zatrudniony od 1 października jako adiunkt przy Wydziale Wokalno-Aktorskim łódzkiej Akademii Muzycznej. W okresie pracy nad doktoratem nie traciłem kontaktu ze sceną operową: wykonywałem rolę Ernesto w operze *Il Pirata* Vincenza Belliniego podczas letniego festiwalu operowego *Wenkenhof Riehen/Basel* w Szwajcarii. Jednak to kameralistyka wokalna na przykładzie pieśni R. Schumanna z cyklu *Dichterliebe* op. 48 oraz współpraca między śpiewakiem a pianistą były wówczas obiektem mojej dysertacji. Jako śpiewak od początku obcowałem zarówno z operą, jak i pieśnią – obie te profesje wzajemnie stymulowały się i uzupełniały.

Podobnie było kilka lat później, kiedy powstawała moja płyta z cyklem *Winterreise* D. 911 F. Schuberta. Wówczas to po przesłuchaniach w marcu 2014 roku otrzymałem propozycję zaśpiewania głównej partii w operze *Holender tułacz* R. Wagnera na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi w styczniu 2015 roku. Rolę tę na łódzkiej scenie w następnych sezonach wykonywałem

jeszcze czterokrotnie, miałem przy tym zaszczyt występować u boku wielu wybitnych artystów. Był to zarazem mój debiut na scenie Teatru Wielkiego, gdyż wcześniejsza premiera opery *Tosca* Giacoma Pucciniego w 2012 roku oraz kolejne spektakle z moim udziałem w roli Barona Scarpia odbywały się na scenie łódzkiego Teatru im. Stefana Jaracza.

Mimo że opery Wagnerowskie kojarzone są ze śpiewem wymagającym dużego wolumenu, partię Holendra udało mi się wykonać bez nadmiernego obciążenia wokalnego i forsowania dźwięku. Emisja głosu, którą stosowałem w tej muzyce, niewiele różniła się od mojej emisji w pieśniach Schuberta. Było to powodem wielkiej satysfakcji, gdyż udowodniało, że rozwój wokalny jest możliwy nie tylko na fundamencie wrodzonych predyspozycji fizycznych i siły głosu, ale także przez mądrą i długotrwałą pracę oraz głęboką wrażliwość muzyczną. Wiele swoich refleksji i spostrzeżeń związanych z wykonawstwem muzyki klasycznej i jej współczesną percepcją zawarłem w wywiadzie, którego udzieliłem wówczas dla anglojęzycznego magazynu *Pangea*, adresowanego do Polonii na całym świecie. Moje doświadczenia na artystycznej drodze często uświadamiały mi, że pełne humanizmu przesłanie, które niesie ze sobą muzyka, bez trudu pokonuje granice i łączy ze sobą ludzi. Tak było w przypadku mojego dwutygodniowego pobytu na 28. Festiwalu Przyjaźni i Sztuki w Pjongjangu w Korei Północnej w 2012 roku. Wraz z muzykami z Polski: Joanną Ławrynowicz (fortepian) oraz Józefem Kolinkiem (skrzypce), wykonywałem wtedy pieśni polskich kompozytorów, głównie utwory wokalne Fryderyka Chopina. Muzyka ta, chociaż pod względem literackim była niezrozumiała dla tamtejszej publiczności, tak silnie oddziaływała swoim przekazem, że zostałem nagrodzony dyplomem i statuetką – *Gold Prize*. Było to jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych uczestnikom festiwalu, którzy prezentowali różne gatunki sztuki i zostali zaproszeni do tego artystycznego projektu niemal ze wszystkich krajów świata. Była to także nieoceniona szansa zetknięcia się z tamtejszą kulturą i mentalnością oraz poszerzenia horyzontów.

Ciekawym i cennym doświadczeniem był również projekt nagraniowy Filharmonii im. Artura Rubinsteina w Łodzi pt. *Lutosławski – Muzyka Wokalno-Instrumentalna*. Projekt został zrealizowany z okazji stulecia urodzin Witolda Lutosławskiego w 2013 roku pod dyrekcją Daniela Raiskina z udziałem chóru i orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Miałem wówczas możliwość wykonania głównej partii w poemacie na baryton i orkiestrę *Les espaces du sommeil*. Płyta została wydana przez wytwórnię DUX. W następnym roku otrzymała nominację do nagrody „Fryderyk 2014”.

Obecnie w wydawnictwie DUX na swoje płytowe wydanie oczekuje mój następny materiał muzyczny. To polska liryka wokalna okresu młodopolskiego, stworzona do tekstów poetów europejskich. Wspólnie z pianistą Michałem Rotem wykonujemy pieśni Ignacego Jana Paderewskiego, *12 pieśni op.22* (Catulle Mendès), cykl pieśni *Von der Liebe op. 99* Raula Koczalskiego (Rainer Maria Rilke) oraz *Trzy pieśni op. 32* K. Szymanowskiego (Dmitrij Dawidow). Materiał został nagrany i zrealizowany przez wydawnictwo DUX (reż. dźwięku – Zbigniew Kusiak).

W ostatnim czasie, współpracując zarówno z Teatrem Wielkim w Łodzi, jak i Operą Bałtycką w Gdańsku, miałem możliwość uczestniczenia w kilku ciekawych projektach operowych, z których część to światowe prapremiery. Tak było w przypadku opery *Olimpia z Gdańska* Zygmunta Krauzego w 2015 roku, w której wykonałem rolę Stanisława Przybyszewskiego, oraz *Sqd Ostateczny* Krzysztofa Knittla, w której byłem odtwórcą aż trzech postaci. Obie

produkcje były realizowane na deskach Opery Bałtyckiej. Inne prapremierowe dzieło operowe wystawione z moim udziałem to *Złote Runo* Aleksandra Tansmana, odnalezione po wielu latach i zrealizowane w Teatrze Wielkim w Łodzi przy współpracy Międzynarodowego Festiwalu im. Aleksandra Tansmana w 2016 roku w reżyserii Marii Sartovej i pod dyktando Łukasza Borowicza. Jego prapremiera została w 2016 roku uznana na łamach opiniotwórczego magazynu *Opera* za jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń artystycznych w świecie operowym.

Ciekawym projektem Teatru Wielkiego w Łodzi był również konkurs na napisanie opery, której fabuła byłaby związana z Łodzią i nawiązywała do historii miasta i czasów współczesnych. Dzieło miało być stworzone do libretta Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk i zatytułowane *Człowiek z Manufaktury*. W przesłuchaniach konkursowych jako wykonawca różnych ról zapoznałem się z wieloma prapremierowymi fragmentami oper. Zwycięzcą został Rafał Janika, w którego kompozycji miałem zaszczyt śpiewać główną rolę Izraela Poznańskiego. Obecnie projekt ten w postaci dwuaktowej opery oczekuje na realizację w przyszłym sezonie artystycznym w Teatrze Wielkim.

W mojej działalności artystycznej ważną rolę odgrywa muzyka współczesna. Dzięki temu, że wcześniej zetknąłem się z operowymi dziełami K. Pendereckiego, zacząłem w inny sposób podchodzić do tej muzyki – można powiedzieć, że nauczyłem się ją sprawniej odczytywać i lepiej rozumieć. W 2016 roku do swojego repertuaru dołączyłem trzecią już operę tego kompozytora, rzadko wykonywaną *Czarną Maskę*, w której śpiewałem rolę Plebana Wendta. Została zrealizowana i wystawiona w Operze Bałtyckiej w Gdańsku, w reżyserii Marka Weissa i pod dyktando Szymona Morusa. Wystawiono ją także na scenie Opery Narodowej w Warszawie.

Z muzyki współczesnej, z którą miałem styczność jako śpiewak, na szczególną uwagę zasługuje utwór *Ładnienie* Pawła Mykiety na baryton, klawesyn w stroju mikrotonowym i kwartet smyczkowy, który wykonałem dwukrotnie: w Zakopanem podczas festiwalu „Muzyka na Szczytach” w 2015 roku oraz w Akademii Muzycznej w Krakowie podczas Festiwalu Kameralistyki Wokalnej „Voice&Piano” 2015, na którym w trakcie towarzyszącej wydarzeniu sesji naukowej wygłosiłem również referat zatytułowany *Głos ludzki podstawą komunikacji*. Jest to dla mnie utwór, w którym elementy wszechobecnej matematyki nabierają ducha wielkiej sztuki. Poprzez literacki tekst o tym samym tytule autorstwa Marcina Świetlickiego kompozytor stwarza własny obraz końca świata, który jednak zawiera w sobie swoistą światłość i spełnienie. Dzieło zostało napisane w 2004 roku dla festiwalu „Warszawska Jesień” i do tej pory było wykonywane zaledwie kilkakrotnie przez Jerzego Artysza, z myślą o którym zostało też napisane. Jest to utwór nacechowany niezwykłym dramatyзмом, licznymi elementami gry aktorskiej, wymagający od śpiewaka szczególnej precyzji i niekonwencjonalnych środków z zakresu techniki wokalne.

Dwa lata wcześniej, w 2013 roku, miałem zaszczyt wykonać inne prekursorskie dzieło na „Festiwalu Prawykonawców” w NOSPR w Katowicach. Był to poemat na baryton i orkiestrę napisany przez Piotra Mossa, zatytułowany *Wiersze Kawafisa*, którego to utworu byłem pierwszym wykonawcą (pod batutą Michała Klauzy).

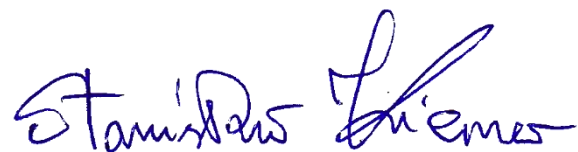
Muzyka współczesna zawsze stanowi dla mnie ogromne wyzwanie – jej poznawanie za każdym razem jest wielką przygodą oraz intelektualną ucztą. Odczytywanie zawitych relacji pomiędzy słowem a muzyką, a także szeroka paleta oryginalnych, nieodkrytych jeszcze przeze

mnie narzędzi kompozytorskich, służących do uwypuklenia określonego artystycznego wyrazu, daje mi możliwość ciągłego poznawania rzeczy nowych, a przez to stwarza sposobność do poszukiwania rozwiązań nowatorskich – nieszablonowych. Operę współczesną odczytuję jako gatunek pośredni pomiędzy operą w rozumieniu klasycznym, wraz z całą gamą tradycyjnych środków wykonawczych, a teatrem dramatycznym, w którym również zaangażowanie aktorskie w kreowaniu postaci zyskuje nowy wymiar, nową siłę i wartość.

Sztuka kreowana w każdej dziedzinie jest tylko ciągłym dążeniem do ideału – poprzez nią artysta dąży także do samorealizacji i spełnienia. Z pewnej perspektywy mógłbym określić swoją działalność jako dość wszechstronną, a co za tym idzie – zaspokajającą moją potrzebę artystycznej wypowiedzi. Ostatnio do swojego repertuaru dołączyłem rolę Jupitera z opery komicznej Jacquesa Offenbacha *Orfeusz w piekle*, którą to partię po raz pierwszy wykonałem w kwietniu tego roku na deskach Opery Bałtyckiej. Nie oznacza to jednak, że mój apetyt na poznawanie rzeczy nowych w sztuce został zaspokojony – wprost przeciwnie.

Fundamentem mojego rozwoju oraz głównym odniesieniem stała się jednak dla mnie uczelnia, która od samego początku była moim świadomym wyborem i jedynym stałym miejscem zatrudnienia. To ona zawsze stymulowała moje działania artystyczne i pobudzała mnie do samokształcenia i rozwoju. Wyrażało się to chociażby w regularnym udziale w wielu międzynarodowych konkursach, takich jak 61. Międzynarodowy Konkurs Wokalny ARD w Monachium, na którym w 2012 roku otrzymałem nagrodę specjalną „Walter-und-Charlotte-Hamel-Stiftung”. Wiedzę i doświadczenie, które zdobywałem podczas różnorodnych projektów artystycznych, przenosiłem na pracę ze studentami, zarówno w trakcie zajęć indywidualnych, jak i grupowych. Dzięki studiom zagranicznym nabyłem także pewne umiejętności językowe, które ułatwiały mi również zajęcia ze studentami obcokrajowcami. Chętniej też poszerzam własny repertuar o dzieła mistrzów niemieckiego i francuskiego kręgu kulturowego, a dzięki ciągłej nauce i dociekliwości w zgłębianiu znaczenia warstwy literackiej w utworach wokalnych jest mi łatwiej odnaleźć relacje, które wiążą muzykę z tekstem zarówno w literaturze pieśniarskiej, jak i dziełach operowych. W trakcie niemal dwunastu lat działalności na uczelni starałem się nie tylko rozwijać artystycznie, ale też wzbogacać doświadczenie i wiedzę – niezbędne w pracy pedagogicznej. Było źródłem ogromnej satysfakcji śledzenie rozwoju moich studentów, ich pierwszych samodzielnych kroków, a także obserwowanie, jak ich pasja do muzyki staje się profesją.

Będzie dla mnie największym zaszczytem móc samodzielnie kontynuować pracę ze studentami i zarazem przebywać pośród tak wielu znakomitych artystów, pedagogów – osób związanych z Łódzką Akademią Muzyczną. Wiele z nich już od początku studiów pomagało mi w formowaniu własnej osobowości artystycznej, jak również było źródłem inspiracji i wiedzy.



V. SUMMARY OF PERSONAL ACCOMPLISHMENTS

Name and surname:

Stanisław Kierner

Degrees/Diplomas held, scientific/artistic degrees with the indication of the name, place and year in which they were acquired:

- Master of Music in Piano performance, Instrumental Faculty of the G. & K. Bacewicz Music Academy in Łódź, 2004
- Master of Music in Vocal performance, Faculty of Vocals and Acting of the G. & K. Bacewicz Music Academy in Łódź, 2006
- Opera Studio of the Théâtre La Monnaie and at the Queen Elizabeth's Chapelle Musicale in Brussels, 2006
- Postgraduate course at the Conservatoire National Supérieur de Musique et de Danse de Paris, 2007
- Doctor of Musical Arts, Faculty of Vocals and Acting of the G. & K. Bacewicz Music Academy in Łódź, 2010

Information of previous employment in scientific, educational or artistic establishments:

- October, 2006 – September, 2010, Faculty of Vocals and Acting of the G. & K. Bacewicz Music Academy in Łódź, Assistant Professor
- October, 2010 – up to date, Faculty of Vocals and Acting of the G. & K. Bacewicz Music Academy in Łódź, Doctor

Pursuant to Article 16 (2) of the Act of 14th March on University degrees and University titles in Arts (Journal of Laws 65, item 595, as amended):

- *Winterreise* (Winter Trip) D. 911 by Franz Schubert – CD; a cycle of 24 songs for baritone and piano, texts by Wilhelm Müller, publisher: DUX, AP 1204, Warsaw, January 2015
- The record consists of the following songs:

1. Gute Nacht (Good Night)
2. Die Wetterfahne (The Weathervane)
3. Gefror'ne Thränen (Frozen Tears)
4. Erstarrung (Numbness)
5. Der Lindenbaum (The Linden Tree)
6. Wasserflut (Flood Water)
7. Auf dem Flusse (On the River)
8. Rückblick (A Look Backward)
9. Irrlicht (Will o' the Wisp)
10. Rast (Rest)
11. Frühlingstraum (Dream of Spring)
12. Einsamkeit (Solitude)
13. Die Post (The Post)
14. Der greise Kopf (The Old-Man's Head)
15. Die Krähe (The Crow)
16. Letzte Hoffnung (Last Hope)
17. Im Dorfe (In the Village)
18. Der stürmische Morgen (The Stormy Morning)
19. Täuschung (Illusion)
20. Der Wegweiser (The Sign Post)
21. Das Wirtshaus (The Inn)
22. Muth! (Courage)
23. Die Nebensonnen (The False Suns)
24. Der Leiermann (The Hurdy-Gurdy Man)

Co-performer: Michał Rot – piano

Recordings were made in September 2014 in the concert hall of the G. & K. Bacewicz Academy of Music in Łódź, ul. Żubardzka 2a

Recording engineer: Vadim Radishevskiy

The presentation of selection – CD with a cycle of songs *Winterreise* D. 911 by Franz Schubert

„If I were to define beauty, I would seek it in the simplicity – it is what lies in the grounds of the most distinguished pieces of art”.

It is unusually hard to define own artistic activity and look with distance on own achievements and the way that was to come down, but if I were to say in one sentence what always was standing for me as a biggest value in art, the foregoing sentence would describe it the best.

This is also how begins the preface to my record with a cycle of songs by Franz Schubert, *Winterreise* D. 911, that I submit as an oeuvre that sums up my artistic achievements.

The hymns of that cycle have become the most important in my artistic work and I return to them often. The possibility of performing them continuously is for me the measure of my singing abilities and therefore the point of reference of my work on other vocal pieces of art as well as opera roles. I can risk the statement that is impossible to perform badly the songs of F. Schubert – either they are sung right or there is no way to do it. Though, when you start to work on them, it is easy to observe unusual, even therapeutic act of that music, what strictly binds with the state of voice and vocal technique.

Besides the big emotional commitment of a musician it demands the fundamental knowledge and maturity. There is no elements of vain display, the form of all songs is strictly subordinated of poetical layer. The German lyrics of early-romantic poet Wilhelm Müller is not without a meaning, it is used by Schubert in all twenty four songs under collaborative title authored by the poet himself: *Winterreise* (*Winter Journey*).

The eloquent attentiveness of the German language and its deep understanding in musical pieces is one of the biggest executive qualities. The word is an essential element of song's stylistics. Skillful devolution of lyrics gives songs theirs special coloring and character inscribing in executive technique.

In the beginning of XIX century in German vocal lyrics appears a big change since the word and poetry in music find their own full picture. It is common, in German language, that the structure of the word and its sound bind with its meaning. It was observed by early-romantic German composers, who unlike anybody before them begun to bind music with poetry, making the first one even more abundant. This change that we can describe with a term “revolution” has appeared, above all, in vocal work of F. Schubert. Those were his songs who initiated incredible chain of actions: they became a spark of a big fire of romantic ecstasy, that in relentless way spilled not only in German-speaking territories, but also in whole Europe. The fundament of new style – so distinguishably shown in *Winterreise*, cycle that was being not only spiritual testament of the author himself – became a waypoint for many generations of German authors, such as Robert Schumann, Johannes Brahms, Hugo Wolf, Gustav Mahler, Richard Strauss and Richard Wagner.

German vocal lyrics, including *Winter Journey*, not only because of its language stands as big challenge for the artist. It is the performing tradition that demands certain executive framework, and also involved in a specific style – so carefully cherished and guarded by the musicians that come from German cultural base. My role models in this field became Christian

Gerhaher and Dietrich Fischer-Dieskau. The second one recorded the cycle of Schubert nine fold and every time he presented its content in different light.

The variety of available records, the old ones as well as the modern ones, has let me to achieve a certain optimal and the closest to my taste vision, that above all was based on the deepest interpretation of the intention of the author himself. Making the record with such a flagship work coming from the different cultural base, to me, was a big challenge. It came up, that it was the one of the first Polish records of this cycle and thanks to that, the CD received a lot of reviews.

To better understand the cycle itself as well as its content, it is essential to look on this work as a whole, although this completeness is constructed from numerous, contrasting, in the matter of structure, elements. Creating, from the whole told story, one coherent thought and passing the right atmosphere of the work had become to me one of the priorities.

The cycle that is being described consists of twenty four songs and is the longest one in the known vocal literature. In the forthcoming cycle of making that record, it was performed by me numerous times, what brought me to the interesting remarks. I was always trying to perform it as a whole without pausing the performance – what is being practiced – after first twelve songs. Pausing the cycle in the middle suppresses its narration. It can result in losing the plot by the listener and getting dragged out of the specific lethargy and the particular atmosphere that are inseparably written in the music itself. Only surrendering to the mood of this song allows to fully experience its calling, and also dive in specific spirituality that emanates from it. The same thing happens with the record – it is easy to lose kind of coherence in juxtapositioned songs. Even though the atmosphere of a recital is irreplaceable, my task was to introduce the listener in the same state as he experiences during live concert. That's why montage became a very responsible task to me. I was constantly taking part in this process, trying to realize all my musical intentions consciously. *The Winter Journey* was not indeed a random piece of art, my inspirations of the vocal chamber music, therein the songs of the vocal cultural base, are reaching the times of my studies. Due to parallel intensive work in two degrees, the piano and vocals, I was forced to combine, what may seem, as a far professions. Piano demanded a lot of work and concentration, what sometimes conjured up the feeling of shutting oneself away and alienation. Vocal, on the other hand, would not reach the listener if I did not change diametrically my approach. It occurred that concentration and openness are the characteristics that can appear coherently. The same thing happened in my chamber music: it required from me a lot of concentration as well as precision but also team communicativeness and opening to the audience.

That time my studies resulted in receiving first prize in Grażyna and Kiejstut Bacewicz International Chamber Music Competition in Łódź in category vocals and piano and the first prize in Polish Artistic Song Competition of Edmund Kossowski in Warsaw. That time I was performing, among others, cycle of songs *Dichterliebe* op. 48 by R. Schumann, *Songs and Dances Macabre* by Modest Mussorgsky and also Polish music. My achievements were honored with „Primus Inter Pares” prize in “Artist” category on nation-wide stage in 2004.

To me, it was the time when the vocals finally tipped the scales over the piano, since it let me more fully express myself in art – without “cheating” on the piano which always accompanied me in the songs.

Vocal chamber music, without a doubt, became my point of departure in singing. My technical skills, vocal sensitivity, sense of style, musical taste, as well as language abilities I started to develop mostly on the basis of singing. I was glad that I can bound vocals and piano, that were meant to be together in vocal lyrics. I was discovering rapidly how enormous potential has romantic German song.

The years of studies was not to me a period when I noticed Schubert's music. On the contrary: it was the music of his successor, R. Schumann, who caught me with its music, it seemed more full, more emotional, letting the bigger freedom of juvenile artistic expression. Those inspirations resulted in the subject in my doctoral thesis: *The analysis of Robert Schumann's songs titled „Dichterliebe” op. 48 in the aspect of cooperation between the pianist and the vocalist*, and also making the record of the previously mentioned cycle of songs. The Schubert's music seemed too preservative, cold and, therefore, not much accessible and absorbing. It took a lot of time for me to realize that under the shell of frozen river, perpetually flows water which like in the *Auf dem Flusse*, the sixth song from the cycle *Winterreise*, hides a big mystery and untold strength. That hidden magic forced me to dive deeper into classful and non-imposing music of Schubert. I was stunned how much close it is to human and therefore authentic. What ultimately convinced me of its worth, was the hiding welfare simplicity. It was that music which was gradually becoming to me the most important clarification – gage of big art.

My preparation for recording *Winterreise* took many years. At the beginning it was the attempt of facing such a wide form, getting accurate executive requirements, mental and language composure and simply acquire essential skills. After the first public performance of the composition, during the concert that began XXIX Winter Vocal Course in Duszniki-Zdrój in 2011, I felt dissatisfaction, as it seemed to me, that there was so many details that I missed. There came up also the questions of philosophic nature: should I interpret the work at all, to impose own vision, as it stands as an utterance itself, so complete, that by no means any lacks or understatements can be imputed.

Guided by the instinctive need of consorting with that music and enriched by new reflections, I returned to it many times, every time increasing the standards one step further. That time I met a young pianist Michał Rot, with whom the common vision of sensing the music connected. Our cooperation strengthened, what not only resulted in artistic projects but also participations in competitions: XVI International Competition in Robert Schumann's name in vocals and piano category in Zwickau in 2012, in which we qualified to the second round, also in the Andrzej Hiolski International Vocal Competition in Kudowa-Zdrój in 2013, where I got to the finals.

This shared acquiring experience of variety had an aim of making this record.

Later, Schubert's cycle was performed by us numerous occasions, inter alia in National Musical Forum in Wrocław and also during the recital in Teatr Wielki in Łódź, where, besides the original German version, to get the wide audience near, we used Polish lyrical adaptation by Stanisław Barańczak. He created his own, climatic lyrics, that was perfectly framing into the atmosphere of Schubert's music, but referring to the problems and phenomenon of modern world. The concert took place 9th of November 2016, titled *Franz Schubert: “Winter Journey” Winterreise, Müller – Barańczak, Now and then...*

Winterreise was recorded by me in September 2014. It was realized in Grażyna and Kiejstut Bacewicz Music Academy in Łódź with the sound engineer Vadim Radishevskiy and the pianist Michał Rot. It was produced by studio DUX in January 20. The cover project as well as foreword are made by me. As a note's material I used the edition *Schubert / Bärenreiter Urtext, Winterreise op. 89 for medium voice* from 2011. The concert that was promoting the record took place in 8th of April 2015 in Warsaw.

Making the CD with *Winterreise* D. 911 by F. Schubert would not be possible without the material support of the Academy, for what I would like to thank.

I thank also the co-inventors: the pianist Michał Rot, the sound director Vadim Radishevskiy, and everybody who took part in making this record, thanks to their help and kindness.

Education and the most important achievements before obtaining PhD

Vocal lyrics was the essence of my vocal technique. Mainly by singing I mastered my vocal workshop, what in time let me to perform demanding opera roles, although my stage debut took place in 2001 during the performance of international project *Opera Island* in Denmark, where I sang the role of Don Alfonso in *Così fan tutte* opera by Wolfgang Amadeus Mozart conducted by Manfred Honeck and directed by Jonathan Miller. For me it was an important experience that created the base of my future choices and affected greatly on my future artistic life. I discovered that opera gives me an opportunity of multidimensional and full interaction with art.

In 2004, after finishing the Faculty of Instruments on the major of main piano in the class of professor Maria Korecka-Soszkowska, I went to study abroad. It was an Opera Studio by the National Theatre "La Monnaie" in Brussels and Chapelle Musicale Reine Elizabeth in Waterloo near Brussels where I was educated under the direction of José van Dam. I took part in several opera productions, inter alia *Il matrimonio segreto* by Domenico Cimarosa in the role of Geronimo and *Così fan tutte* by W.A. Mozart, this time as Guglielmo. I cooperated with numerous distinguished characters from the world of art, inter alia with director Vincent Boussard during listed opera productions and conductor Kazushi Ono in opera production *The Rake's Progress* by Igor Stravinsky. I finished The Opera Studio and Chapelle Musicale Reine Elizabeth receiving a diploma with distinction in 2006.

During this time I continued the vocal-dramatic studies in professor Włodzimierz Zalewski's class in Music Academy in Łódź, which I also finished in 2006 with a distinction. The same year I got to post-diploma studies in National Conservatory in Paris, when benefiting from *Młoda Polska* scholarship; I studied for a year under the direction of Mireille Alcantary. The important point in my education was also participation in vocal master course that took part during International Music Festival in Verbier in Switzerland in 2006, where for almost a month I was studying under the direction of Thomas Quasthoff.

The year of 2007 was a breakthrough for me. During this time, after winning Ada Sari International Competition of Vocal Art, where I also got a special award for the best performance of the song cycle, I came back to the country to continue my work in academy

and in the opera. My first role in Poland was the title character in *Henryk VI on the hunt* by Karol Kurpiński in elaboration by Wojciech Młynarski in Teatr Wielki in Poznań.

To my biggest accomplishments I can add a debut in the role of Roger in the opera *King Roger* by Karol Szymanowski in Opera Wroclawska in 2008 (I performed the same role 3 years later during the recital in Staatstheater-Meinz in Germany). In Wrocław I also performed a role of Adam in *Lost paradise* by Krzysztof Penderecki. My encounters with Penderecki's music took also place in Opera Krakowska during the production of *Devils from Loudun* where I performed the role of Urban Grandier. In Cracow I also participated in the preparation to opera *Emperor from Atlantis* by Viktor Ullmann, where I performed a part of Lautsprecher. The participation in the International Competition and Festival Mezzo TV in 2009 was also an interesting experience. At the time I got to the finals and opera productions with my participation, *Spanish hour* by Maurice Ravel (Ramiro) and *Aleksander bis* by Bohuslav Martinů (Aleksander), were retransmitted by Mezzo.

Artistic achievements after obtaining PhD and work in the Academy

I began my academical work on the 1st of September 2006 as an assistant on Vocal-Dramatic Faculty in The Grażyna and Kiejstut Bacewicz Academy of Music in Łódź.

After several years of work, in June 2010, I received a possibility to open a doctoral program. I got my diploma several months later in 30th of September 2010 and I was employed from 1st of October as an adjunct in Vocal-Dramatic Faculty in the Academy. During the period of my doctoral program I was not losing touch with the stage: I performed a role of Ernesto in opera *Il Pirata* by Vincenzo Bellini during summer opera festival *Wenkenhof Riehen/Basel* in Switzerland. Nevertheless it was vocal chamber on the example of the song of R. Schumann from the cycle *Dichterliebe* op. 48 and the cooperation between a vocalist and a pianist were that time an object of my dissertation. As a vocalist I was consorting with an opera as well as with the song – both of those professions were stimulating and fulfilling one another. Similar situation took place several years later when my new record with the cycle *Winterreise* D. 911 by F. Schubert came into being. That time, after auditions in March 2014, I received a proposition to sing a main role in the opera *Dutch the wonderer* by R. Wagner on the stage of Teatr Wielki in Łódź in January 2015. This role, on the stage of Łódź in the next seasons I performed four fold at the time; I had an honour to perform by the side of numerous great artists. It was the same time my debut on the stage of Teatr Wielki as the previous première of opera *Tosca* by Giacomo Puccini in 2012 and the next spectacles with my participation in the role of Baron Scarpia where taking place on the stage of The Stefan Jaracz Theatre in Łódź.

Although the Wagner's operas are associated with a way of singing that is demanding a great volume, I succeeded to perform the part of Dutch without an overabundant vocal burthen and forcing the sound. The emission of the sound which I used in this music was not very different to the one I was using in Schubert's songs. To me it was a source of great satisfaction because it proved that my vocal development is possible not only on the congenital physical predispositions and the strength of voice but also by smart and long-lasting work and deep musical sensitivity. A lot of my reflexions and remarks related to the performance of classical music and its modern perception I concluded in the interview which

I gave to the Anglophone magazine *Pangea*, addressed to the Polish diaspora around the world. My experiences on my artistic path often made me aware of the fact that the full of humanism message that is carried by the music passes the borders and connects people without an effort. This is how it was during my 2-weeks stay on the 28th Festival of Art and Friendship in Pjongjang in North Korea 2012. With musicians from Poland: Joanna Ławrynowicz (piano) and Józef Kolink (violin) I was performing songs of Polish composers, mainly the vocal songs of Fryderyk Chopin. That music, although in the literate sense it was not understandable for that audience, was affecting so strong with its message that I was awarded with a diploma and a statue – *Gold prize*. It was one of the most important awards given to the participants of the festival, who presented various genres of art and were invited to this artistic project from nearly all over the world. It was also an invaluable chance to face their culture and mentality and also to broaden my horizons.

An interesting and valuable experience was also a recording project in Artur Rubinstein Philharmonic in Łódź titled *Lutosławski – Vocal-Instrumental Music*. The project was realized on the occasion of 100th birthday of Witold Lutosławski in 2013 under the direction of Daniel Raikin with a participation of chorus and Philharmonic Orchestra of Łódź. That time I had an opportunity to perform the main role in the poem for baritone and orchestra *Les espaces du sommeil*. The record was produced by the DUX studio. Next year I received a nomination for the “Fryderyk 2014” prize.

At present, in DUX studio my next material is waiting to be published on CD: Polish vocal lyrics from the period of Young Poland, created to the texts of European poets. With a pianist Michał Rot we are performing the songs of Ignacy Jan Paderewski, 12 songs op. 22 (Catulle Mendès), cycle of songs *Von der Liebe* op. 99 by Raul Koczalski (Rainer Maria Rilke) and *Three songs* op. 32 by K. Szymanowski (Dmitri Davidov). The material was recorded and realized by DUX studio (sound engineering – Zbigniew Kusiak). Lately, cooperating with Teatr Wielki in Łódź, as well as with Opera Bałtycka in Gdańsk, I had an opportunity to participate in several interesting opera projects, several of them was being a worldwide preview showing. This is how it was with the Opera *Olimpia from Gdańsk* by Zygmunt Krauze in 2015 in which I performed the part of Stanisław Przybyszewski and with opera *Last judgement* by Krzysztof Knittel in which I sang a part of three characters. Both productions were realized on the stage of Opera Bałtycka. Other preview showing was an opera piece of art, with my participation, *Golden Fleece* by Aleksander Tansman, found after many years and realized in Teatr Wielki in Łódź with the cooperation of Aleksander Tansman International Festival in 2016 directed by Maria Sartova and conducted by Łukasz Borowicz. Its preview showing in 2016 was declared in the well-known magazine *Opera* one of the most expected artistic events in opera world.

An interesting project of Teatr Wielki in Łódź was also a competition for writing an opera in which the plot would be connected with Łódź and which would be referring to the city’s history and modern times. The work was meant to be created for libretto by Małgorzata Sikorska-Miszczuk and titled *A man from Manufacture*. In the auditions for the competition as a performer of various roles I got to know many preview showing parts of operas. Rafał Janika became a winner, in whose composition I was honored to sing the main role of Izrael Poznański. Currently this project in the form of 2-act opera is waiting for a realization in the next artistic season in Teatr Wielki.

In my artistic activity the contemporary music is playing an important role. Thanks to that, I early came across opera works of K. Penderecki, I began to approach this music in a different way – we can say that I learned to read it more fluently and understand it more. In 2016 I added third opera of this composer to my repertoire, rarely performed *Black Mask*, in which I was singing the role of a plebian Wendt. It was realized and presented in Opera Bałtycka in Gdańsk, directed by Marek Weiss and conducted by Szymon Morus. It was also presented on the stage of National Opera in Warsaw.

From the contemporary music with which I was in touch as a musician, the song *Ładnienie* by Paweł Mykietyn for baritone, harpsichord in microtone tune and a string quartet deserves a special attention. I performed this piece twice: in Zakopane during “Muzyka na szczytach” festival in 2015 and in the Academy of Music in Cracow during the Festival of Chamber Vocals “Voice&Piano” in 2015, during which, as part of accompanying scientific session, I also presented a lecture called *Human voice as a base of communication*. For me it is a work in which the parts of omnipresent mathematics gain the spirit of a big art. Through the literate lyrics with the same title, by Marcin Świetlicki, the composer is creating his own vision of the end of the world that is creating by itself a certain brightness and fulfillment. This work was written in 2004 for the festival “Warszawska Jesień” and inter alia was performed several times only by Jerzy Artysz, with whom in mind was composed. This is the work characterized by unusual dramatism, numerous parts of drama, demanding from the singer a special precision and unconventional means from the vocal technique.

Two years earlier, in 2013, I had an honor to perform a pioneering piece of art during the “Festiwal Podwykoniań” in NOSPR in Katowice. It was a poem for baritone and orchestra written by Piotr Moss, titled *Wiersze Kawafisa*, in which I was a first performer (under the baton of Michał Klauza).

Contemporary music for me is always a big challenge – getting to know it, to me is every time a great adventure and intellectual banquet. Reading the mysterious relations between the word and music and also a wide range of original, not yet discovered by me composer’s tools, used to emphasize a certain artistic expression, gives me the opportunity to meet constantly new things, therefore it creates the possibility to seek new innovative solutions – not cliché. The contemporary opera is read by me as a middle kind between opera, in the classical sense, with all range of traditional executive means, and dramatic theatre, in which also actor’s commitment in creation of character is gaining a new dimension, new strength and value.

The art of creation in every field is a constant approach towards the perfection – through it an artist is approaching self-realization and fulfillment. From a certain perspective I could describe my work as versatile and – what is going with it – satisfying my artistic need of expression. Lately, I added a role of Jupiter from the comical opera of Jacques Offenbach *Orpheus in the Underworld* to my repertoire, which I performed for the first time in June this year on the stage of Opera Bałtycka. It does not mean that my appetite for getting to know new things in art became fulfilled – on the contrary. My work in the Academy of Music in Łódź became the fundament of my development and the main point of reference; from the beginning it was my conscious choice and only constant place of employment. It is it what was stimulating my artistic action and was boosting me to development and to educate myself. It was reflected, among others, in regular performances in international competitions, such as

61 International Vocal Competition ARD in Munich, where in 2012 I received a special prize “Walter-und-Charlotte-Hamel-Stiftung”. Knowledge and experience which I was obtaining during diverse artistic projects I was introducing to my work with students, during individual lessons as well as during the group ones. While I studied abroad I gained certain language skills that helped me also in my work with foreign students. I am also more willing to widen my repertoire by the arts of the masters of German and French circle, and thanks to the constant learning and curiosity in deepening the meaning of lyrical layer in vocal works it is easier for me to find the relations that bind music with lyrics in vocal literature as well as in the opera work. During almost 12 years of my activity on the Academy I was trying not only to develop artistically but also to enhance experience and knowledge – things that are essential in pedagogic work. Observation of the development of my students, of their first steps, as well as watching how their passion to music becomes a profession was a source of enormous satisfaction.

It will be a great honor to continue my work with students independently and to be among so many great artists, pedagogues – people associated with the Academy of Music, in the same time. Many of them from the beginning of my studies helped me in forming my own artistic personality and were the source of inspiration and the knowledge at the same time.

A handwritten signature in blue ink, reading "Stanislaw M. Lerner". The signature is written in a cursive style with a long horizontal flourish at the end.